

KS. MIROSŁAW KOWALCZYK

WIARA W JEZUSA ZMARTWYCHWSTAŁEGO WEDŁUG BENEDYKTA XVI

Jest pewną nowością to, że obecny Papież nie ogranicza się do nauczania czysto kerygmatycznego, lecz łączy to nauczanie z publikacjami naukowymi. Wcześniej Profesor i Kardynał Joseph Ratzinger, dziś także Biskup Rzymu, Papież Kościoła Katolickiego, Benedykt XVI. Różne powołania i funkcje w Kościele nie przerywają ciągłości intelektualnego dociekania i wnikliwego analizowania teologicznego, które ciągle owocuje naukowymi publikacjami. Szczególnym przykładem łączenia tych funkcji, pasterskich i naukowych, kerygmatycznych i pisarskich jest Jego nauczanie o Jezusie Chrystusie. Trzeba zauważyć, że stosuje On oryginalne ujęcie tej nauki. Obok „chrystologii odgórnjej”, która traktuje o Jezusie Chrystusie od strony Boskiej (W. Pannenberg, W. Kasper, Ch. Schönborn, K. H. Menke), obok ujmowania samych tajemnic Chrystusa bez odniesienia do historii, jak to uczynił np. św. Tomasz z Akwinu, i obok „chrystologii oddolnej” (R. Haubst, F. Mussner, P. Schoonenberg, H. Küng), traktującej od strony historycznej i ludzkiej do wywyższenia Go na Syna Bożego, otrzymujemy od Benedykta XVI naukę o Jezusie mającą charakter mocnej dogmatycznej egzegezy odnośnych fragmentów Pisma św., traktowanych jako wyrażanie się konkretnych, żywych osób w obiektywnym języku (R. Guardini). Papież prowadzi doktrynalną egzegezę tekstów biblijnych pod kątem postaci i orędzia Jezusa z Nazaretu. Przy czym przełamuje liberalno-protestancki rozdział między „Jezusem historii a Chrystusem wiary” (H. S. Reimarus, D. F. Strauss, R. Bultmann), kierując się hermeneutyką wiary z odpowiedzialnością za „rozum historyczny”, zawarty w samej

tej wierze¹. Historia jest traktowana jako bytowość realna i obiektywna, nie zaś subiektywna, co czynili protestanci liberalni².

I. FUNDAMENTALNE ZNACZENIE ZMARTWYCHWSTANIA

Prawda doktrynalno-historyczna o Zmartwychwstaniu jest – według Papieża – fundamentalna dla chrześcijaństwa zarówno w sensie religijnym, jak i dziejowym. Zespala ją w nim realizm faktów i moc Jezusowego orędzia. Historię Benedykt XVI rozumie nowocześnie, nie tylko jako absolutnie minioną przeszłość, uobecnianą jedynie myślą, lecz jako rzeczywistość faktyczną egzystencji ludzkiej, biegnącej od przeszłości rozumianej jako absolutny początek do punktu omega, gdzie poszczególne wydarzenia w jakimś sensie kontynuują się i ich moc trwa jako element całego procesu³. Jezus jest więc ujmowany w historiozbawczym procesie, dzięki czemu Jezus nie tylko „był”, ale również „jest” i „będzie” – właśnie poprzez śmierć i Zmartwychwstanie.

Samo Zmartwychwstanie jest fenomenem nieuchwytnym w pełni, niepojętym i przekraczającym wszelkie prawa natury. Jednak obecny Papież broni realnej historyczności Zmartwychwstania i możliwości pewnego jego poznania obiektywnego dzięki odwołaniu empirycznej, chwytanej przez świadków i ujętej w język. Za historycznością Zmartwychwstania opowiadał się mocno papież Pius X, występujący przeciwko modernistom, którzy zakwestionowali i sam charakter obiektywny wydarzenia i możliwość jego poznania przez naukę historyczną, dopuszczając jedynie samą emocjonalną wiarę⁴. Zatem dla teologii prawowiernej historyczność to tyle co realność. Wielu jednak teologów zwróciło uwagę, że „historyczność” rozumiana materialnie może redukować misterium Zmartwychwstania do materialności i empiryzmu, co przekreślałoby wymiar nadprzyrodzony (E. Kopeć, M. Rusecki, L. Scheffczyk, G. O’Collins). Toteż według Benedykta XVI Zmartwychwstanie jest historyczne i zarazem „ponadhistoryczne” o charakterze uniwersalnym (1 Kor 15, 16-20)⁵.

¹ Zob. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 1999 s. 537.

² J. Ratzinger - Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I. *Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, tł. W. Szymona, Kraków 2007; cz. II. *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tł. W. Szymona, Kielce 2011.

³ Por. Cz. S. Bartnik, *Historia i myśl*, Lublin 1995; tenże, *Osoba i historia*, Lublin 2001.

⁴ DS 2084, 2085, 3436; por. też KKK 639-643.

⁵ J. Ratzinger - Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 257-264.

II. REZUREKCYJNA TRADYCJA WYZNAŃ WIARY I TRADYCJA NARRACYJNA

Według Papieża Benedykta XVI w Piśmie św. są dwa podstawowe modele dawania świadectwa o Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa – tradycja wyznań wiary (credo) i tradycja narracyjna, opisowa, choć zachodzi ściśle wiązanie zdarzenia ze słowem i wiarą.

1. *Tradycja wyznań wiary*

Według Benedykta XVI Pismo św. przekazuje i wiarę w Zmartwychwstanie i historię tego wydarzenia. Swoje analizy zaczyna On głównie od wyznań wiary jako sformułowań syntetycznych, definitywnych, dogmatycznych. Jest wiele takich tekstów, ale trzy są najważniejsze.

1.1. Jedenastu Apostołów, zebranych w Jerozolimie, pozdrawia dwóch uczniów przybyłych z Emaus słowami: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi” (Łk 24, 34). Są tu dwie warstwy: wyznanie wiary słowami oddającymi istotę wydarzenia i poświadczenie prawdy tej wiary przez realny fakt.

1.2. Obie formuły wiary i faktu wiąże św. Paweł: „Jeżeli więc swoimi ustami wyznasz, że Jezus jest Panem i w sercu uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych, osiągniesz zbawienie” (Rz 10, 9). Wyznanie to mówi o wierze w Bóstwo Jezusa i w Jego Zmartwychwstanie, a zarazem jest wyznaniem faktu, zdarzenia tego Zmartwychwstania. Rezultatem zaś tej wiary i przyjęcia tego faktu jest nasze zbawienie. Jest niezwykła moc uniwersalna tego związania: oto wyznanie wiary w Jezusa i fakt Jego Zmartwychwstania włącza człowieka osobowo w Ciało Jezusa, w Kościół. W formule tej widnieje charakter chrzcielny.

1.3. Wiara w Zmartwychwstanie i w jego faktyczne wydarzenie jest – zdaniem Benedykta XVI – uwidocznioma w 1 Kor 15, 3-5 (por. 3-8), czyli w najstarszym i najważniejszym credo jerozolimskim, z dołączeniem do niego przez św. Pawła własnego spotkania z Chrystusem (w. 8). „Chrystus umarł za nasze grzechy zgodnie z Pismem, że został pogrzebany i trzeciego dnia zmartwychwstał zgodnie z Pismem. Ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu. Następnie ukazał się ponad pięciuset braciom równocześnie. Większość z nich żyje do dziś, niektórzy już umarli. Następnie ukazał się Jakubowi, potem wszystkim apostołom, a w końcu ukazał się mnie, ostatniemu ze wszystkich, jakby poronionemu płodowi” (1 Kor 15, 3-8).

Wyznanie wiary w Zmartwychwstanie zaczyna się w tym credo od słów o śmierci Jezusa: „Chrystus umarł – zgodnie z pismem – za nasze grzechy”. Powołanie się na Pismo, na Stary Testament, ukazuje, że śmierć nie jest przypadkowa i odizolowana od historii zbawienia, lecz należy do historii Boga z Jego ludem, z tej historii czerpie swoją logikę i znaczenie. Słowo oddaje sens wydarzenia, jest jakby formą wydarzenia, a wydarzenie materia, realnością⁶. Ponieważ ta śmierć jest związana ze słowem Bożym (Iz – „Pieśni Sługi Jahwe”), to jest również związana z nami, jest śmiercią „dla” – „za nasze grzechy”. Jest ona istotnym wydarzeniem w powszechnej historii zbawienia, otwiera Krzyż na Zmartwychwstanie.

„I został pogrzebany”, czyli złożony do grobu. Słowa te nie są fikcją. Oznaczają one, że grób został pusty i wskazuje on na Zmartwychwstanie Tego, który został tam złożony. Nie jest to dowód wprost na Zmartwychwstanie, ale gdyby nie był pusty, gdyby ciało Jezusa leżało nadal w grobie? Nie byłoby dyskusji, choć np. dla przeciwników idei zmartwychwstania somatycznego zwłoki nie mają znaczenia. Można – według nich – przyjąć zmartwychwstanie w sensie duchowym, albo w samej wierze uczniów Jezusa, czyli coś w rodzaju ich duchowej przemiany. Byłoby to jednak mało realistyczne i mocno naciągane, jeśli chodzi o fakty. Dla rozsądnych ludzi takie Zmartwychwstanie byłoby niehistoryczne, nierealne. Jego głoszenie byłoby niemożliwe, gdyby ciało Jezusa pozostawało w grobie. Pusty grób zakłada wiarę w Zmartwychwstanie, choć go nie dowodzi wprost. Przy tym Papież Benedykt XVI nie ogranicza Zmartwychwstania do samego ciała, bowiem za jego pośrednictwem ono „dotyczy osoby w jej całości”, czyli ma charakter personalistyczny. Szkoda, że Papież nie rozwija tego wątku bardziej szczegółowo, czyli w jakim to bliżej sensie rozumie⁷.

Pusty grób jest zapowiedziany przez słowo Starego Testamentu: „nie dasz świętemu Twemu ulec rozkładowi” (Ps 16, 9-11; por. Dz 2, 26 nn.) w wersji greckiej, a w wersji hebrajskiej jest wyraźniej: „nie pozwolisz, żeby Twój Wierny oglądał grób”⁸. Nie doznać rozkładu oznacza Zmartwychwstanie. Rozkład ciała, ciało w grobie i Zmartwychwstanie Jezusa nie są kompatybilne dla tamtej umysłowości. Musiało więc zajść jakieś porażające swoją mocą wydarzenie, żeby radykalnie zerwać z szabatem i zastąpić go pierwszym dniem tygodnia jako „Dniem Pańskim”. W tym pierwszym dniu stało się coś

⁶ Por. *Chrystologia sensu według J. Ratzingera*, w: Cz. S. B a r t n i k, *Chrystus – Syn Boga Żywego*, Lublin 2000 s. 384.

⁷ J. R a t z i n g e r – B e n e d y k t XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 271.

⁸ Tamże, s. 271-274.

niewyobrażalnego: odkrycie pustego grobu i spotkanie się ze zmartwychwstałym Panem⁹.

„Zmartwychwstał trzeciego dnia – zgodnie z Pismem” (w. 4). Jest tu znowu użyte wyrażenie „zgodnie z Pismem”. Zdaniem Papieża odnosi się to do całości zdania. Zmartwychwstanie zgodnie z Pismem, czyli zgodnie z obietnicą Ps 16, 10 („Nie pozostawisz mnie bowiem w krainie umarłych i nie dopuścisz, aby Twój święty uległ rozkładowi w grobie”) i Iz 53 (cały rozdział)¹⁰. Fakt wiąże się znowu realnie ze słowem, które go wyjaśnia. W tłumaczeniu zwrotu „trzeciego dnia” Papież opowiada się za tym, że nie jest to data teologiczna, jakaś symboliczna, np. oznaczająca nową erę, lecz jest prostym liczeniem dni: od piątku do poranka niedzieli. Benedykt XVI uważa, że inne tłumaczenia nie mają oparcia ani w Biblii, ani w tradycji. Wydaje się jednak, że coś z symbolizmu może mieć wypowiedź Jezusa Łk 13, 32-33: „oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś, jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jerozolimą”. Niewątpliwie słuszne jest podkreślanie „trzeciego dnia” kalendarzowego, bo on stał się „Dniem Pańskim”, w którym dzięki Jezusowi i Jego śmierci urodziło się nam życie (św. Ignacy z Antiochii, *Ad Magn.* 9, 1). Jak wielkie – pisze Papież – musi być wydarzenie, które doprowadziło do odrzucenia szabatu, a ustanowiło Dzień Pański, nowy początek życia, pierwszy dzień tygodnia chrześcijan¹¹.

Ostatnim werselem w starej formule jerozolimskiej są słowa: „Ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu”. Papież uważa, że jest to spełnienie obietnicy prymatu Piotrowego (Mt 16, 16-19; Łk 22, 32) i „nadania tegoż prymatu (J 21, 15-17). Piotrowi ukazał się Zmartwychwstały przed Dwunastoma. Piotr stał się opoką Kościoła. Piotr i Dwunastu świadczą oficjalnie o Zmartwychwstaniu. I tak opowiadanie o Zmartwychwstaniu przechodzi w eklezjologię. Spotkanie ze Zmartwychwstałym wyznacza wiarę i strukturę rodzącego się Kościoła¹².

⁹ Tamże.

¹⁰ Jest to najbardziej wyraziste proroctwo mesjańskie w ST. Ukazuje ono pełny sens ofiary mesjańskiej Jezusa Chrystusa. Wiersze 10 i 11 wyraźnie wskazują na zmartwychwstanie Sługi Jahwe.

¹¹ J. R a t z i n g e r - B e n e d y k t XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 274-276.

¹² Tamże, s. 265-277.

2. Narracyjna tradycja Zmartwychwstania

Pierwszą tradycję świadczenia o Zmartwychwstałym stanowiły wyznania wiary – syntetyczne, krótkie i skryzalizowane. Drugą tradycją jest – według Papieża Benedykta XVI – tradycja narracyjna – opowiadania i opisy chrystofanii, już nie wiążące. Opisy chrystofanii wyrastają też z dwu tradycji: jerozolimskiej i galilejskiej. U Mateusza jest tradycja galilejska, u Łukasza – jerozolimska, u Jana są obie. Żadna jednak tradycja nie próbuje opisać samego zjawiska Zmartwychwstania, ani jego natury, gdyż przekracza to sferę doświadczenia zmysłowego i duchowego.

Papież zauważa, że w tradycji wyznań wiary (credo) są wymieniani tylko mężczyźni, bo w prawniczej tradycji żydowskiej urzędowymi świadkami mogli być jedynie mężczyźni. W tradycji narracyjnej natomiast nie ma już struktury prawniczej i kobiety są przed mężczyznami, np. u Jana one pierwsze spotkały Zmartwychwstałego. Tych drugich razem z Janem, ulubionym uczniem Chrystusa, symbolizującym życie mistyczne Kościoła Cz. S. Bartnik nazywa świadkami „agapetologicznymi”¹³.

Jednakże te wszystkie rozbieżności narracyjne nie naruszają ani faktu, ani tradycji wiary, nie są istotne i przypominają różne aspekty świadków tego samego wydarzenia. Ciekawie zauważył Jean Guitton, że drugorzędne różnice w szczegółach nie niweczą świadectwa o Zmartwychwstaniu, lecz je raczej umacniają, gdyż opisy wtedy nie są układane w jeden literacki styl¹⁴. Weźmy np. trzy opisy nawrócenia św. Pawła w *Dziejach Apostolskich*. W pierwszym jest mowa, że towarzysze św. Pawła słyszeli głos, lecz nikogo nie widzieli (Dz 9, 7), w drugim – że widzieli (Dz 22, 9) światło, ale głosu nie słyszeli (Dz 22, 9), a w trzecim, że wszyscy padli na ziemię, nie tylko Paweł (Dz 26, 14). Trzeba zauważyć, że ukazanie się światła i słowa Jezusa występują we wszystkich wersjach¹⁵.

Według opisów chrystofanijnych w Ewangeliach Chrystus ukazuje się jak człowiek podobny do innych ludzi: idzie razem z uczniami do Emaus, pozwala Tomaszowi dotykać swoich ran, spożywa pokarm, przygotowuje posiłek z ryby. Jest jednak ciekawe, że z reguły nie jest od razu rozpoznawany zewnętrznie, dopiero po jakichś gestach czy słowach. Papież Benedykt XVI podtrzymuje zdanie niektórych Ojców Kościoła, że było to poznanie realne, ale od wewnątrz, wszakże nie jako przeżycie emocjonalne czy mistyczne, ale

¹³ Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 1999 s. 691-692.

¹⁴ Por. J. Guitton, *Le problème de Jésus. Divinité et résurrection*, Paris 1953.

¹⁵ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 280-282.

opierało się ono na rzeczywistym spotkaniu i na korelacji z wcześniejszym doświadczeniem historycznym. Podobnie i Jezus ukazuje się dialektycznie: jest tożsamy, ale i odmienny, ma ciało, ale niepodlegające prawom natury, jest człowiekiem cielesnym, ale i kimś nowym, w nowej egzystencji. Jest rzeczywistym człowiekiem, ale i Bogiem samym. Nie jest to duch z podziemia, ze świata umarłych, nie jest zjawą, lecz żyjącym i jednocześnie źródłem nowego życia, ma „ciało i kości” (Łk 24, 36-43)¹⁶.

Na szczególną uwagę zasługują fakty, że Jezus Zmartwychwstały spożywał jedzenie na znak realności. Mówią o tym cztery fragmenty Pisma Świętego: Łk 24, 13-31; 24, 36-43; J 21, 1-14 i Dz 1, 3-4. Najwymowniejszy jest fragment ostatni, w którym występuje słowo *synalidzomenos*. Potocznie przetłumaczono to jako „podczas wspólnego posiłku, ale dosłownie trzeba je przekładać głębiej: „jedząc z nimi (lub: jedząc wspólnie) sól”, co oznaczało zawieranie trwałego przymierza. Sól była gwarancją trwałości, zapobiegała gniciu i rozkładowi. A zatem Chrystus ustanawia nową wspólnotę biesiadną, kontynuującą Ostatnią Wieczernię i już nieprzemijającą. Pan w ten sposób włącza uczniów, a wraz z nimi wszystkich chrześcijan, jako uczniów, we wspólnotę ze sobą i z żywym Bogiem. Oczyszcza ich swoją męką i daje im uczestnictwo w prawdziwym życiu (Mk 9, 49-50). Ta uczta trwa już w pewien sposób w Eucharystii¹⁷.

III. ISTOTA ZMARTWYCHWSTANIA JEZUSA

Zdaniem Benedykta XVI nie ma integralnego opisu Zmartwychwstania, świadkowie nie potrafili w pełni go przedstawić, ale pewne aspekty zostały ujęte.

Z tradycji narracyjnej wynika, że Jezus nie powrócił do życia biologicznego, nie była to jakaś rewitalizacja. Jezus nie jest też zjawą czy duchem z krainy zmarłych, lecz człowiekiem żywym, choć przemienionym. Spotkanie z Nim nie jest spotkaniem w duszy, jak w mistyce (por. 2 Kor 12, 1-4), lecz jest spotkaniem kogoś z zewnątrz. Zjawienie się Chrystusa (chrystofania) dokonuje się w historii, a jednocześnie Zmartwychwstały wychodzi poza granice historii doczesnej. Jest to rodzaj mutacji jakościowej, czyli nagły

¹⁶ Zob. J. R a t z i n g e r, *Eschatologie – Tod und ewiges Leben*, Regensburg 1978; pol. tł.: J. R a t z i n g e r, *Śmierć i życie wieczne*, przeł. M. Węclawski, Warszawa 1986.

¹⁷ J. R a t z i n g e r – B e n e d y k t XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 282-289.

przeskok, w którym otwiera się nowy wymiar życia i człowieczeństwa. Ciało jest przetworzone na nowy rodzaj rzeczywistości. Człowiek Jezus, ze swoim ciałem, należy odtąd do sfery rzeczywistości Boskiej i wiecznej. Teraz nieśmiertelna dusza znajduje nowy „obszar” i nową „uwielbioną” cielesność, którą jest Ciało Chrystusa na podobieństwo Ciała kosmicznego (por. Kol 1, 12-23; Ef 1, 3-23).

Z kolei Ciało Chrystusa staje się miejscem, w którym ludzie są wprowadzani we wspólnotę z Bogiem oraz we wzajemną wspólnotę ze sobą i cieszą się pełnią nieskończonego życia¹⁸. Wydaje się, że jest to pewna korekta teorii K. Rahnera, że dusza ludzka po śmierci otrzymuje jakieś odniesienie do materii kosmicznej, zanim nastąpi zmartwychwstanie ciała¹⁹.

Zmartwychwstanie Jezusa nie jest jakimś faktem „samotnym”, wyizolowanym od ludzkości i świata, lecz ma wymiar uniwersalny, który dotyka nas wszystkich i który stworzył dla nas wszystkich nowy obszar życia i bycia razem. Zmartwychwstanie to obszar eschatologiczny, stawia historię ponad nią samą i inauguruje rzeczywistości ostateczne, już inaczej niż samo wcielenie lub ukrzyżowanie. Ale nie jest całkowicie poza historią, gdyż wyszło z historii i wzniosło się ponad nią, ma początek w historii i do pewnego momentu do niej należy. Pozostawia też w historii jakiś ślad tak, że świadkowie mogą je poświadczać, choć jako wydarzenie całkowicie nowego rodzaju. Toteż kerygmat apostołski mógł zostać wzbudzony tylko przez rzeczywiste, nowe wydarzenie o niezwykłym dynamizmie, którego nikt nie wymyślił i które przekracza wszelkie wyobrażenia.

Papież Benedykt XVI przywołuje też w pewnym sensie znane pytanie Judy Tadeusza (J 14, 22), a także późniejsze pytania chrześcijan: dlaczego Jezus po Zmartwychwstaniu nie ukazał się wszystkim, m.in. swoim wrogom, żeby ich przekonać, że nie mieli racji i żeby się nawrócili. Benedykt XVI odpowiada, że charakterystyczne dla Boga szanującego ludzką wolność i samo-realizację jest działanie bez rozgłosu, bez przymusu i bez triumfalizmu siłowego. Buduje On swoją historię stopniowo, łagodnie i ewolucyjnie, zawsze z poszanowaniem ludzkiej wolności i twórczości. Nie pokonuje, lecz daje wolność, obdarza cichą miłością, puka do serc i sprawia największe rzeczy przez najmniejsze – w perspektywie nieświatowej. W takim trybie prawda o Zmartwychwstaniu rośnie i powoli przenika ludy, narody, państwa i kultury, niejako dialogując z człowiekiem i pozwalając mu spełniać się w wolnej

¹⁸ Tamże, s. 290-291.

¹⁹ Zob. K. R a h n e r, *Zur Theologie der Todes*, Freiburg 1965⁵.

i miłosnej współpracy z Bogiem²⁰. „Jezus – pisze Papież o Wniebowstąpieniu – rozstaje się błogosławiąc. Błogosławiąc odchodzi i z tym błogosławieństwem pozostaje. Jego ręce są nadal wyciągnięte nad światem. Te błogosławiące ręce Chrystusa są jakby chroniącym nas dachem, są one jednak równocześnie gestem otwarcia, który rozrywa świat, ażeby weszło do niego niebo i mogło w nim stać się „obecnością”²¹.

W rezultacie w dążeniu do dowartościowania także rozumu w wierze Benedykt XVI prowadzi w jakimś stopniu wiarę do wiedzy, na podobieństwo św. Anzelm z Canterbury „fides quaerens intellectum”: „Jeśli uważnym sercem słuchamy świadków i otwieramy się na znaki, którymi Pan ciągle na nowo uwiarygodnia ich i siebie samego, wtedy wiemy: On prawdziwie zmartwychwstał. On jest Żyjącym. Jemu się powierzamy i wiemy, że znajdujemy się na właściwej drodze. Razem z Tomaszem wkładamy nasze ręce w przebiły bok Jezusa i wyznajemy: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28)”²².

FAITH IN THE RISEN JESUS CHRIST ACCORDING TO BENEDICT XVI

S u m m a r y

The author discusses the notion of Christ's Resurrection as presented by Benedict XVI, who has created a synthetic and in-depth account of the Resurrection on the basis of phenomenological, historical and dogmatic exegesis of the relevant biblical texts. The Pope presents the denominational and the narrative tradition related to the faith in the Risen Jesus, pointing out to the centrality of the Resurrection for Christianity and for the world. Benedict XVI definitely refutes the dichotomy introduced by liberal theology between „the historical and the theological Jesus”. The Pope strives to show us that believing in the Resurrection also means recognizing it cognitively as a fact, and in this way it is part of our knowledge.

Translated by Konrad Klimkowski

Słowa kluczowe: Benedykt XVI, Zmartwychwstanie, wiara, historia, tradycja, credo, narracja.

Key words: Benedict XVI, Resurrection, faith, history, tradition, Credo, narrative.

²⁰ J. R a t z i n g e r - B e n e d y k t XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 289-293.

²¹ Tamże, s. 310.

²² Tamże, s. 294.